VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 286)**

z dnia 25 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 286)

25 września 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji, Energii (8 października 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 410, COM(2013) 029, COM(2013) 028, COM(2014) 476, COM(2013) 296);

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (9 i 10 października 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 534, COM(2012) 011, COM(2013) 821, COM(2013) 228);

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Odbudowa zaufania do przepływów danych między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi (COM(2013) 846 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Sprawozdanie końcowe z realizacji strategii bezpieczeństwa wewnętrznego UE w latach 2010-2014 (COM(2014) 365 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Klepacki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Roman Dmowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami oraz **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych oraz **Konrad Kuszel**, **Mateusz Zreda** i **Julia Wojnowska-Radzińska** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panów ministrów. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla

posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę. Ten sposób procedowania został przyjęty.

Czy mają państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek obrad został przyjęty.

Będziemy procedowali zgodnie z obecnością ministrów, a nie zgodnie z kolejnością, którą państwo widzą na kartkach. Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki:

Pani przewodnicząca, my jesteśmy do pierwszego punktu, jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Aha, przepraszam. Bo tu jest karteczka.

Podsekretarz stanu w MIiR Zbigniew Klepacki:

Przepraszam, nie zauważyłem karteczki.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie tyle karteczka, co… Dobrze, to w takim razie zgodnie z obecnością i zgodnie z kolejnością, póki co. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Zbigniewa Klepackiego. Rada ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się 8 października. W tej sprawie pana ministra proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MIiR Zbigniew Klepacki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, agenda Rady ds. Transportu będzie dotyczyła kwestii lotniczych, kolejowych, drogowych oraz morskich, więc spektrum omawianych na tym posiedzeniu kwestii będzie szerokie. Prezydencja podczas posiedzenia Rady planuje przyjęcie sprawozdania z postępu prac do projektu rozporządzenia PE i Rady w sprawie wdrożenia jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej. Przedstawiciel rządu RP przyjmie do wiadomości sprawozdanie z postępu prac i nie wyrazi sprzeciwu wobec jego przyjęcia.

Z uwagi na niewielkie zainteresowanie pracą w Radzie nad projektem rząd RP uważa, że na tym etapie Rada powinna przyjąć jedynie sprawozdanie z postępu rac i prezydencja włoska planuje doprowadzić do przyjęcia ogólnego podczas Rady w grudniu br.

Punkt agendy Rady w sprawach kolejowych dotyczy przede wszystkim części politycznej czwartego pakietu kolejowego i planowana jest debata ministrów w zakresie dwóch projektów aktów prawnych. Pierwszy to jest projekt dyrektywy w sprawie otwarcia rynków krajowych kolejowych przewozów pasażerskich, a drugi to jest projekt rozporządzenia w sprawie otwarcia rynku krajowych usług kolejowego transportu pasażerskiego. Debata polityczna odbędzie się w oparciu o pytania, które zostały zatwierdzone przez Komitet Stałych Przedstawicieli COREPER w dniu 24 września br., a więc wczoraj.

Przedstawiciel rządu RP zabierze głos w dyskusji, przedstawiając wybrane elementy stanowiska rządu RP w zakresie zagadnień projektu rozporządzenia w sprawie otwarcia rynku krajowych usług kolejowego transportu pasażerskiego. Chciałbym poinformować, że Polska poprze ogólny kierunek otwarcia na konkurencję pasażerskiego transportu kolejowego. Rząd RP popiera propozycję wprowadzenia trybu przetargowego jako podstawowego trybu udzielania zamówień, jednak z utrzymaniem możliwości bezpośredniego przydzielenia kontraktów w niektórych przypadkach. W ocenie rządu RP, całkowita likwidacja możliwości bezpośredniego udzielania zamówień mogłaby powodować komplikacje, na przykład, w przypadku zamówień dotyczących przewozów międzynarodowych. Rząd RP będzie również podejmować starania o odpowiednią redakcję definicji właściwej władzy lokalnej, tak aby samorządy wojewódzkie mogły bezpośrednio przydzielać zamówienia swoim spółkom przewozowym.

W zakresie zagadnień projektu dyrektywy w sprawie utworzenia jednolitego europejskiego obszaru kolejowego chcę poinformować, że Polska popiera prace w kierunku liberalizacji przewozów kolejowych w Europie, jest otwarta na dyskusję dotyczącą projektu Dyrektywy. Nasz kraj popiera ogólną koncepcję dalszego otwarcia krajowych przewozów pasażerskich. W opinii rządu RP, liberalizacja przyczyni się do poprawy jakości i efektywności usług w transporcie kolejowym, a także wzrostu konkurencyjności kolei na rynku.

Mając jednak na względzie specyfikę polskiego sektora kolejowego, rząd uważa, że dokonywanie niektórych dalekosiężnych zmian powinno odbywać się w sposób ewolucyjny. Konieczne jest przyjęcie odpowiednich środków regulacyjnych w celu zapobieżenia negatywnemu wpływowi na usługi, zapewnienia efektywnego wykorzystania zdolności przepustowej infrastruktury dla wszystkich segmentów transportu. Polska jest wstrzemięźliwa względem zmian, które mogą spowodować konieczność dokonania poważnych zmian strukturalnych w podmiotach sektora kolejowego.

Jeżeli chodzi o tematy drogowe, przewidziane jest przyjęcie podejścia ogólnego do projektu dyrektywy w sprawie transgranicznej wymiany informacji, dotyczących przestępstw lub wykroczeń związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Projekt tej dyrektywy został opracowany przez Komisję w związku z zakwestionowaniem przez Trybunał Sprawiedliwości UE podstawy prawnej dyrektywy przyjętej w tym zakresie w 2011 roku. W swoim wyroku Trybunał wskazał, że właściwą podstawą powinny być kompetencje UE w odniesieniu do bezpieczeństwa transportu, a nie kompetencje w zakresie współpracy policyjnej. Rząd RP popiera wypracowany kompromisowy teksty podejścia ogólnego i takie będzie reprezentował stanowisko na posiedzeniu Rady.

Ponadto podczas posiedzenia Rady zaplanowane zostało przyjęcie podejścia ogólnego do projektu rozporządzenia w sprawie dostępu do rynku usług portowych oraz przejrzystości finansowej portów. Projekt rozporządzenia w sprawie usług portowych i przejrzystości finansowej portu został przedstawiony przez Komisję Europejską już po raz trzeci w dniu 23 maja 2013 roku, a prace nad nim nie zostały jeszcze podjęte przez PE. Prace w Radzie od końca czerwca przebiegają bardzo intensywnie i ostatecznie stanowisko rządu polskiego uzależnione będzie od wyników grupy roboczej Rady UE ds. Żeglugi.

Rząd, podobnie jak Sejm, uznał przedstawiony przez Komisję projekt za niezgodny z zasadą pomocniczości. Niemniej jednak w toku prac w Radzie projekt ten uległ istotnym modyfikacjom, w tym uwzględniono w nim najważniejsze interesy Polski. W szczególności wyeliminowano obowiązek wyznaczenia niezależnego organu do monitorowania i nadzoru nad stosowaniem rozporządzenia, wydłużono termin, od którego będzie stosowane rozporządzenia, wykreślono uprawnienia Komisji do wydawania aktów wykonawczych oraz delegowanych, a także wyłączono opłaty z tytułu umów dzierżawy z zakresu definicji opłaty za korzystanie z infrastruktury transportowej. W przypadku nieosiągnięcia celów negocjacyjnych rządu Polska sprzeciwi się przyjęciu podejścia ogólnego na posiedzeniu Rady. W przypadku ich realizacji, przedstawiciel rządu, w duchu kompromisu, dziękując za uwzględnienie polskich postulatów, nie będzie się sprzeciwiał przyjęciu podejścia ogólnego do projektu tego rozporządzenia.

Pomimo że nie dotyczy kwestii legislacyjnych, w sprawach różnych będzie wprowadzony do agendy Rady na wniosek Polski punkt dotyczący sytuacji przewoźników drogowych w związku z zakazem importu do Rosji niektórych produktów pochodzących z UE. Rząd w ten sposób chciałby zwrócić uwagę Komisji Europejskiej i państwom członkowskim na obecną trudną sytuację przewoźników, którzy w związku z rosyjskim embargiem ponoszą duże straty finansowe wynikające z utraty zleceń przewozowych w kierunku wschodnim. Problem nie dotyczy wyłącznie przewoźników polskich. Trudności sygnalizowali między innymi przewoźnicy z Litwy, Łotwy, Estonii oraz Grecji, a problem został również dostrzeżony przez Międzynarodową Unię Transportu Drogowego. Dlatego, w opinii rządu, rozwiązanie powinno zostać wypracowane na szczeblu europejskim. Dziękuję państwu za uwagę. W przypadku dodatkowych pytań udzielimy odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Gałażewski. Chociaż nie wiem, czy pan ma pytanie do pana ministra?

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie, na samym końcu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy do pana ministra są pytania? Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chcę zapytać, jakie są wyniki tych negocjacji, które państwo prowadzą w sprawie wspólnego obszaru powietrznego dla żeglugi powietrznej. I pytanie dotyczy kontekstu FAB-ów, czyli bloków wspólnej kontroli. Czytam w waszym stanowisku, że próbujecie zablokować sytuację, w której plany inwestycyjne będą ustalane na poziomie unijnym dla FAB-ów. To jest dla nas ważna sprawa, dlatego że nieszczęśliwie te kwestię zaczęliśmy. Mówiliśmy już tutaj, w tej Komisji, o tym. Ta umowa polsko-litewska jest skrajnie niekorzystna i po prostu stawia nas naprawdę w złej sytuacji, a jeszcze dodatkowo, jak się okaże, że plany inwestycyjne dla tak nieszczęśliwie utworzonego bloku będą decydowane gdzieś poza nami, to jest zupełnie źle. Pytanie więc jest proste – czy w tych negocjacjach udało się wyjąć FAB-y z planowania inwestycyjnego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze do pana ministra? Nie widzę. To może poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi, a później pan przewodniczący Gałażewski.

Podsekretarz stanu w MIiR Zbigniew Klepacki:

Przekażę głos panu dyrektorowi w celu udzielenia szczegółowej odpowiedzi.

Naczelnik wydziału w Departamencie Lotnictwa MIiR Marcin Zimny:

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dzień dobry państwu, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, szanowna pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o rozporządzenie w sprawie zmiany rozporządzenia w sprawie wdrożenia jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej, to w chwili obecnej etap prac jest umiarkowanie zaawansowany. Są to dyskusje techniczne i eksperckie w ramach prac grup roboczych Rady.

W ramach tego rozporządzenia Komisja Europejska głównie stawia na maksymalną możliwą liberalizację usług związanych z kontrolą ruchu lotniczego. Może nie stricte kontrolą ruchu lotniczego, ale usług wspierających kontrolę ruchu lotniczego. Stanowisko Polski wobec takiego podejścia jest zdecydowanie sceptyczne. Uważamy, że są to rozwiązania zbyt daleko idące. Na chwilę obecną udaje się zmusić Komisję Europejską do wycofania się z tych propozycji.

Jeśli chodzi o kontekst funkcjonalnych bloków przestrzeni powietrznej, tutaj pytanie dotyczyło możliwości uzgadniania planów inwestycyjnych na szczeblu ogólnoeuropejskim. Takie propozycje wprost się nie pojawiały w kontekście tworzenia funkcjonalnych bloków przestrzeni powietrznej. Chodziło o wpływ użytkowników przestrzeni na plany inwestycyjne instytucji zapewniających służby kontroli ruchu lotniczego. O ile co do rozszerzenia konsultacji tych planów polski rząd i większość krajów jest „za", to, podobnie jak zdecydowana większość państw członkowskich, jesteśmy przeciwni uzgadnianiu planów inwestycyjnych przez użytkowników przestrzeni powietrznej, gdyż jest to zbyt daleko idąca ingerencja w narodowe kompetencje narodowych służb. Tak że jeżeli chodzi o funkcjonalne bloki przestrzeni powietrznej, to kierunek prac jest dobry i nie rodzi dla nas żadnych zagrożeń, w naszej ocenie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Teraz pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

W kontekście tego, co powiedział pan minister, chcę zapytać Biuro Legislacyjne, jak ma wyglądać procedura sejmowa w takiej sytuacji, gdy Sejm podjął uchwałę, że dokument unijny jest niezgodny z zasadą pomocniczości, później były negocjacje i przedstawiciel rządu mówi, że właściwie ten dokument został już zmieniony na tyle, że zadowala stronę rządową. Czy jednak my nie powinniśmy przeprowadzić nowej dyskusji, by się przekonać, czy parlament ma takie samo zdanie, że korekty wprowadzone w trakcie negocjacji to są korekty, które wyczerpują zastrzeżenia parlamentarne? W sumie istnieje dokument, który mówi, że są zastrzeżenia, a nie istnieje później wycofanie tego dokumentu na podstawie wyników. Jak wygląda ta sytuacja?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych Mateusz Zreda:

Mateusz Zreda, BAS. Panie pośle, jeśli chodzi o ten dokument o sygnaturze COM(2013) 029, to w odniesieniu do tego dokumentu została przyjęta opinia Komisji, natomiast nie została przyjęta uchwała całego Sejmu stwierdzająca niezgodność tego projektu z zasadą pomocniczości. Niemniej wydaje się, że w takim przypadku zdanie wyrażone przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej, jakkolwiek nie w sposób wiążący, powinno być uwzględnione w ramach dalszych prac nad tym projektem przez przedstawiciela rządu RP. Natomiast nie jest to klasyczna, w sensie skończona, procedura postępowania w przypadku stwierdzenia na początku przez Komisję, a później izbę parlamentarną niezgodności projektu z zasadą pomocniczości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie do końca o to mi chodziło. Wiem, że rząd w jakiś sposób jest zobligowany albo formalnie, albo mniej formalnie do prezentowania stanowiska, i tutaj mamy taki przykład, że tak jest, że stanowisko jest wspólne. Chodzi mi o to, że później jesteśmy informowani, że w wyniku negocjacji pierwotny dokument został zmieniony i nasze zastrzeżenia są nieaktualne. Czy nie powinniśmy tego dokumentu ponownie poddać pod dyskusję, a szczególnie, jeżeli jest uzasadniona opinia o nieprzestrzeganiu zasady subsydiarności? Jak się Sejm ma wycofać z tej opinii? Czy jest jakaś procedura?

Ekspert ds. legislacji z BAS Mateusz Zreda:

Panie pośle, wydaje się, że w tej sytuacji na pewno można w trybie art. 3 ustawy kooperacyjnej zwrócić się do Rady Ministrów o informację w tej sprawie. Wydaje się też, że jeżeli zmiany w projekcie są istotne i zupełnie nowe, a parlament nie miał możliwości przeanalizować ich wcześniej, to ma szansę ponownie wyrazić swoją opinię, także w kontekście zgodności tego projektu z zasadą pomocniczości. Czyli, jeśli to są zmiany istotne i merytoryczne, nie jedynie formalne zmiany w tekście, to parlament może skorzystać z uprawnienia do ponownego zbadania projektu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Chyba nie ma więcej głosów w dyskusji. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, które odbędzie się 8 października 2014 roku. Komisja przypomina, że w odniesieniu do dokumentu o sygnaturze COM(2013) 296 Komisja przyjęła opinię, w której uznała projekt za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Przechodzimy do pkt II, Rada ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, która odbędzie się 9 i 10 października. Bardzo proszę o zabranie głosu panów ministrów. W pierwszej kolejności pana ministra Piotra Stachańczyka, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o część Rady Dotyczącą klasycznych spraw wewnętrznych, czyli pierwszy dzień posiedzenia Rady, to na tym posiedzeniu nie będą omawiane żadne akty legislacyjne. Natomiast w drugim dniu posiedzenia formalnie ministrów sprawiedliwości omawiany będzie jeden akt, który w polskim systemie pozostaje w gestii ministra właściwego ds. wewnętrznych. Jest to wniosek w sprawie rozporządzenia w sprawie promowania swobodnego przepływu osób i przedsiębiorstw poprzez uproszczenie przyjmowania niektórych dokumentów urzędowych w UE oraz zmiany rozporządzenia 1024/2012. Mówiliśmy o tym dokumencie na posiedzeniu Komisji w czerwcu ubiegłego roku. To jest dokument, który ma uprościć

formalności, znieść w przypadku dokumentów urzędowych wymóg legalizacji, zliberalizować posługiwanie się kopiami, zlikwidować wymóg posługiwania się uwierzytelnionymi tłumaczeniami dokumentów, wprowadzić wielojęzyczne standardowe formularze oraz wykorzystywać system informacji o rynku wewnętrznym, tak zwany system IMI, na potrzeby weryfikacji autentyczności dokumentów.

Sytuacja, jeśli chodzi o stanowisko rządu, nie zmieniła się od momentu dyskusji Komisji, a my co do zasady popieramy ułatwienie obrotu dokumentami urzędowymi w celu wspierania swobodnego przepływu zarówno osób, jaki przedsiębiorstw. Mamy jednak do tego dokumentu szereg uwag. Chcielibyśmy, aby, przynajmniej na początku, był on ograniczony tylko do dokumentów stanu cywilnego oraz potwierdzających miejsce zamieszkania. Nie widzimy powodu wprowadzania nowych, wielojęzycznych formularzy. Jeśli chodzi o wykorzystanie systemu IMI, popieramy to rozwiązanie, ale pod warunkiem pokazania prawdziwych pełnych kosztów oraz przeglądu dotychczasowych systemów IMI pod kątem tego, czy one w ogóle mogą być wykorzystane i które. Wskazujemy też na problemy związane z przyjmowaną w rozporządzeniu zasadą pierwszeństwa rozporządzenia nad innymi umowami i konwencjami. Chodzi przede wszystkim o konwencję Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego, zwłaszcza konwencję nr 16 wprowadzającą międzynarodowe odpisy aktów stanu cywilnego.

Stanowisko rządu nie zmieniło się od czasu przedstawiania tego Komisji, na szczeblu unijnym też nic istotnego się nie zdarzyło. Dyskusje, jakie były, miały charakter techniczny. Dyskusja na posiedzeniu Rady ma mieć charakter debaty orientacyjnej, czyli tak naprawdę wymiany stanowisk pomiędzy państwami członkowskimi. Na ten moment nie oczekujemy żadnego znaczącego przyspieszenia prac nad tym rozporządzeniem, tak że przedstawiciel rządu na posiedzeniu przedstawi po prostu stanowisko takie, jakie było do tej pory. Nic w tym momencie nie wskazuje na to, żebyśmy mieli je zmieniać. A posiedzenie Rady pokaże nam dokładnie, jakie są stanowiska innych krajów i wtedy będziemy mogli na nowo określać naszą politykę w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu pana ministra Michała Królikowskiego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w zakresie właściwości ministra sprawiedliwości w części Justice na Radzie będzie gra obowiązkowa, a mianowicie omawiany będzie projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. Kłaniam się tu w stronę pana profesora Szczerskiego. Jak również rozporządzenie w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu takich danych. W tej sprawie właściwe jest Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Trzecim istotnym dokumentem, który tym razem jest we właściwości ministra sprawiedliwości, jest projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie wzmocnienia określonych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to znaczy o Prokuraturę Europejską, tym razem planowana jest debata orientacyjna, ale taka, która nie będzie prowadzić, tak się wydaje, do przyjęcia podejścia ogólnego na tym etapie, obecnie bowiem toczą się prace na poziomie eksperckim. Dyskusje odbyły się także na kliku kolejnych posiedzeniach rady, o których już państwu sprawozdawałem.

Z perspektywy naszych punktów negocjacyjnych mogę potwierdzić, że w dalszym ciągu prace w Radzie zmierzają w dobrym kierunku. Po pierwsze, zdecydowano się na przyjęcie modelu kolegialnego funkcjonowania urzędu, po drugie, zrezygnowano z wyłącznej jurysdykcji Prokuratury Europejskiej w sprawach dotyczących zwalczania nadużyć na szkodę interesów finansowych UE za pośrednictwem prawa karnego. Co do zasady, Prokuratura będzie właściwa jedynie w sprawach, w których wartość szkody przekroczy 10 tys. euro.

Przypominam, że jeszcze jednym z elementów, na którym nam zależało, a który nie został jeszcze ostatecznie przesądzony, to jest sposób alokacji spraw do prowadzenia w nadzorze Prokuratora Europejskiego i sposobu wszczęcia postępowania. Doszło także, wydaje się, do dość jednoznacznego rozstrzygnięcia o tym, że będą stosowane krajowe przepisy procesowe, co też było naszym zamiarem.

Na najbliższą Radę prezydencja nie przekazała jeszcze dokumentów. Przypuszczamy, że debata orientacyjna skupi się na kwestii gwarancji procesowych. W tym zakresie znowu naszym zamiarem jest odwołanie się do istniejącego dorobku prawnego UE w zakresie tych gwarancji, takich jak prawo do tłumaczenia, prawo do informacji, dostęp do adwokata. Te, które są, które są negocjowane. A w pozostałym zakresie te, które odwołują się do standardów EKPCz i Karty Praw Podstawowych. Na dzień dzisiejszy przed nami dyskusja w sprawach, które wymagają jeszcze rozstrzygnięcia, a są poważne. To powtórzy raportowanie w sprawach zwalczania nadużyć do Prokuratora Europejskiego. Lista środków dochodzeniowych, ich zakres przedmiotowy i kwestia autoryzacji sądowej. Mówiąc prostszym językiem, chodzi o decyzje procesowe na etapie postępowania przygotowawczego. To jest rzecz, która jedynie wstępnie była dyskutowana na Komisji, i w momencie, w którym będziemy do niej podchodzić, wydaje się, że taka dodatkowa dyskusja, techniczna bardzo, na temat tych środków będzie potrzebna.

Pogłębionej dyskusji wymagać będą również kwestie związane z rolą sądów krajowych i ETS, kontroli decyzji procesowych o umorzeniu postępowania, decyzji dotyczących transakcji przez sądy i kwestia dopuszczalności dowodów. Nasza Komisja przyjęła stanowisko 12 września 2013 roku. Od tego czasu to stanowisko jest dobrym punktem odniesienia w negocjacjach. Już mówiłem, ale mogę powtórzyć, że dzięki przyjętemu scenariuszowi postępowania, w którym Komisja udzieliła rządowi ograniczonego mandatu negocjacyjnego, wskazując w swoim stanowisku punkty, na które, zdaniem Komisji, na razie nie ma zgody, postawiła nas w znacznie bardziej komfortowej sytuacji negocjacyjnej niż ewentualna „żółta kartka", dlatego że pozwoliło nam to na aktywne uczestniczenie jako część podmiotów zaangażowanych w stworzenie Prokuratora Europejskiego, który niewątpliwie jest jednym z celów obecnej Komisji, a z drugiej strony, mocne negocjowanie kształtu tego dossier w sposób zgodny z interesem, który został określony przez Wysoką Izbę.

Drugi dokument, o którym mówiłem, pozostający we właściwości ministra sprawiedliwości, to projekt dyrektywy dotyczący domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym. Celem jest dalsze wzmacnianie gwarancji procesowych na etapie jak najwcześniejszym w postępowaniu karnym. Na najbliższym posiedzeniu zaplanowano przeprowadzenie pierwszej debaty orientacyjnej na szczeblu ministrów. Podobnie jak poprzednio, nie mamy dokumentów, które będą stanowiły podstawę dyskusji. Możemy domniemywać, że tematem będzie kwestia przeniesienia ciężaru dowodu, bowiem w art. 5 w ust. 1 projekt dyrektywy zawiera zasadę, że państwa członkowskie zapewniają, aby przy ustalaniu winy podejrzanych lub oskarżonych ciężar dowodu spoczywał na oskarżeniu. Obowiązek ten nie narusza żadnych uprawnień sądu prowadzącego rozprawę do działania z urzędu w zakresie ustalania faktów. Natomiast propozycje prezydencji w zakresie przeniesienia ciężaru dowodów polegają na tym, żeby usunąć z projektu dyrektywy przepisy stanowiące o przypadkach, kiedy dopuszczalne jest przeniesienie ciężaru dowodów na podejrzanych lub oskarżonych – tak jest, na przykład, w polskim prawie przy zniesławieniu, gdzie oskarżony musi zrobić dowód prawdy – oraz na dodaniu przepisu art. 5 ust. 1a), który ma stanowić wyjątek od zasady, o której wspomniałem przed chwilą, czyli takiej, gdy ciężar dowodu spoczywa na oskarżeniu.

Wydaje się, że propozycje prezydencji, tak jak potrafimy je na razie zdiagnozować, są zbyt daleko idące i zupełnie niespójne w tym zakresie z przyjętymi przez nas, z uchwalonym przez Sejm nowym modelem postępowania karnego, dlatego też w tym zakresie odwołujemy się w naszym stanowisku do orzecznictwa ETPCz w sprawach Philips przeciwko Wielkiej Brytanii, Welch przeciwko Wielkiej Brytanii czy Raimondo przeciwko Włochom. Będziemy analizować treść omówionych wyżej przepisów w kontekście art. 6 konwencji naszego modelu. Chciałbym tu również poprosić o to, żeby przyjmując tę informację rządu, upoważnić ministra sprawiedliwości do możliwości mocnego poka-

zywania przyjętego przez Sejm modelu postępowania karnego, reformy postępowania karnego, która wymaga określonych gwarancji procesowych.

Trzeci dokument, punkt we właściwości ministra administracji i cyfryzacji, to jest kolejna próba podejścia, przygotowanie dyskusji orientacyjnej nad rozporządzeniem o ochronie danych osobowych wraz z towarzyszącym projektem dyrektywy. Celem, jak już to referowałem wielokrotnie, jest zapewnienie całościowej i spójnej polityki w zakresie prawa ochrony danych osobowych. W szczególności chodzi o dostosowanie tych przepisów do nowych wyzwań technologicznych, zwłaszcza telekomunikacyjnych, oraz związanych ze wzrostem skali wymiany i zbierania danych osobowych. Próbą prezydencji jest osiągnięcie częściowego podejścia ogólnego w zakresie rozdziału czwartego, który reguluje obowiązki administratorów danych osobowych oraz podmiotów przetwarzających dane osobowe. W tym zakresie, jeżeli chodzi o to dossier, to kolejne posiedzenia Rady przypominają drobne kroczki. Za każdym razem jakby drobny punkt, szczerze mówiąc, prawie techniczny, jest wybierany do dyskusji i mozolnie próbuje się przyjmować częściowe podejście ogólne, zmierzając do finału, którym miałoby być całościowe przyjęcie ogólne.

W tym zakresie w trakcie prac od czasu zaangażowania się ministra Boniego bezpośrednio to dossier prowadzi i występuje na forum Rady ministrów sprawiedliwości właściwy minister krajowy, czyli minister administracji i cyfryzacji. Nie mam informacji, jak będzie tym razem. W razie czego minister sprawiedliwości będzie referował także to zagadnienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panom ministrom. Czy są jakieś pytania? Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o Prokuraturę Europejską, to pojawił się pewien nowy element pozytywny z naszego punktu widzenia, mianowicie pani komisarz Bieńkowska podczas swojego ostatniego pobytu tutaj wyraziła daleko idący sceptycyzm wobec objęcia Polski tą pogłębioną współpracą, jaką jest Prokuratura Europejska. Mam więc nadzieję, że to stanowisko utrzyma także w Komisji.

Mam do pana tylko jedno pytanie, panie ministrze: czy pan wie, komu teraz będzie podlegała w tym nowym rozdaniu komisyjnym ta sprawa? Kto jest teraz komisarzem właściwym do tej sprawy? Bo mamy teraz też nową atrybucję tych tek.

A do pana ministra Stachańczyka mam jedno pytanie dotyczące tych ułatwień, uproszczeń w dokumentach urzędowych. Bo mówił pan, że przede wszystkim państwo by chcieli, żeby w tej prostszej wersji objęło to dokumenty urzędu stanu cywilnego. Jaka jest lista tych dokumentów? Bo wiemy, że z kolei najnowsza nowelizacja, która wpłynęła do Sejmu, dotycząca dokumentów stanu cywilnego, rozszerza katalog dokumentów stanu cywilnego o nową formę poświadczenia stanu cywilnego. Chcę więc zapytać, jaką listę dokumentów stanu cywilnego obejmowałaby ta dyrektywa upraszczająca informacje w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś jeszcze w tym punkcie chciałby zabrać głos? Nie widzę. To proszę panów ministrów. Pan minister Stachańczyk.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o dokumenty, to nie jest wskazywane. Mówimy w ogóle o dokumentach stanu cywilnego w tym rozporządzeniu. Natomiast, jak już wczoraj tłumaczyłem na Komisji, to, o czym pan przewodniczący mówi, czyli zaświadczenie o stanie cywilnym, nie jest nowym dokumentem stanu cywilnego, tylko jest pewnym ujednoliceniem istniejącej dziś sytuacji, kiedy mieliśmy zaświadczenia wydawane przez urzędy stanu cywilnego w większości w tej ustawie oraz sytuacje, kiedy to zaświadczenie wydawano na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego, bo każdy obywatel ma prawo przyjść do urzędu i poprosić o zaświadczenie na temat faktu, który ten urząd zna na podstawie własnych materiałów. To jest wyłącznie stwierdzenie faktu, że ktoś jest lub nie jest, a raczej, że ktoś jest w konkretnym stanie cywilnym w momencie wydawania tego

dokumentu. I to nie jest żaden nowy dokument, o którym moglibyśmy mówić, że to jest dokument stanu cywilnego.

Natomiast takiego wykazu na ten moment, w tym projekcie rozporządzenia, nie ma i to pojęcie aktu stanu cywilnego jest szeroko rozumiane. Zresztą odnoszone do sytuacji w poszczególnych krajach, bo akty stanu cywilnego są różne w różnych krajach, więc trudno by to było tak zdefiniować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan minister Królikowski.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w zakresie Prokuratora Europejskiego nie ma zmiany alokacji. Wciąż pozostaje to w Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości, i w związku z tym pod opieką pani komisarz Jurovej, która była w Czechach ministrem ds. rozwoju regionalnego i która, co trzeba wyraźnie powiedzieć, jest dość entuzjastycznie nastawiona do tej instytucji, podobnie jak do innych wrażliwych punktów, jakie były obecne w działalności poprzedniej pani komisarz Viviane Reding. W związku z tym należy się spodziewać zaangażowania ze strony Komisji w działanie pod hasłem mówiącym o tym, że Prokurator Europejski ma zwiększyć bezpieczeństwo budżetu unijnego i działać na rzecz przeciwdziałania wystąpieniu kryzysu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania do panów ministrów? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 9 i 10 października. Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Jesteśmy dzisiaj w takim okresie, że jednych z radością na posiedzeniach Komisji witamy, a z tego, co rozumiem z doniesień medialnych, chciałbym podziękować panu ministrowi Królikowskiemu za współpracę z naszą Komisją, bo naprawdę była pokazem profesjonalizmu pana ministra. Nie wiem, czy będzie jeszcze okazja z panem ministrem się tu spotkać na Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2013) 846. Proszę o zabranie głosu pana ministra Romana Dmowskiego, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Roman Dmowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić stanowisko rządu do tego komunikatu. Przypomnę tylko, że komunikat został opublikowany w listopadzie 2013 roku jako reakcja na wydarzenia związane z ujawnieniem informacji przez byłego pracownika amerykańskich służb Edwarda Snowdena. Zgodnie z tymi informacjami, w ramach programu PRISM przedsiębiorstwa świadczące najpopularniejsze usługi w Internecie udostępniały dane swoich klientów amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego. Te wszystkie wydarzenia doprowadziły do znacznego osłabienia zaufania do Stanów Zjednoczonych i odbiły się negatywnie na stosunkach transatlantyckich.

Myślę, że nikomu nie trzeba przypominać, że UE i Stany Zjednoczone są partnerami strategicznymi, a przepływ danych stanowi niezbędny element tych właśnie stosunków handlowych i jest podstawą świadczenia usług elektronicznych, które w dzisiejszej gospodarce odgrywają coraz większą rolę. Z tego względu właśnie, z wagi tego tematu wynika to, że Komisja postanowiła podjąć odpowiednie kroki mające na celu odbudowę zaufania.

Jeszcze tytułem wstępu chcę przypomnieć, że Stany Zjednoczone są krajem, który nie zapewnia ochrony danych osobowych na poziomie adekwatnym do tego, jaki mamy

w regulacji unijnej. Przede wszystkim ważny jest też fakt, że w regulacjach tych istnieje pierwszeństwo regulacji krajowych nad regulacjami międzynarodowymi, co było właśnie podstawą do tego, aby służby korzystały i wykorzystywały dane obywateli europejskich.

W niniejszym komunikacie Komisja zaproponowała szereg działań mających na celu przywrócenie zaufania między UE a Stanami Zjednoczonymi. Przede wszystkim szybkie przyjęcie reformy systemu ochrony danych osobowych, ulepszenie zasad programu „Bezpieczna przystań", wzmocnienie gwarancji ochrony danych w ramach współpracy w obszarze egzekwowania prawa, uwzględnienie europejskich problemów w trwającym procesie reform organów bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych i promowanie norm z zakresu ochrony prywatności na szczeblu międzynarodowym.

Zanim przedstawię stanowisko rządu, chciałem tytułem wstępu poinformować, że instytucją wiodącą dla opracowania tego stanowiska jest MAiC, natomiast to stanowisko powstało wraz z organami współpracującymi, jak MSW, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Generalny Inspektor Danych Osobowych. Poddaliśmy również ten komunikat konsultacjom z partnerami społecznymi. W ramach tych konsultacji swoje stanowisko przedstawiła Fundacja Panoptykon, Związek Pracodawców Branży Internetowej i Polskie Towarzystwo Informatyczne. Stanowisko uwzględnia opinie, które zostały przekazane przez te organizacje.

Generalnie, rząd polski z zadowoleniem przyjmuje ten komunikat. Wyraźnie dostrzegamy problem osłabienia zaufania obywateli UE w związku z transferami danych osobowych do USA. Widzimy konieczność podjęcia odpowiednich działań w tym zakresie. Ważne jest, i podkreślamy to w stanowisku, że prawo do poszanowania prywatności i ochrony danych osobowych jest jednym z podstawowych praw człowieka. Uważamy, że stosunki europejsko-amerykańskie w tej dziedzinie powinny być oparte na zasadzie równości stron i wzajemności, a UE powinna dążyć do zapewnienia respektowania przez stronę amerykańską praw obywateli UE w zakresie ochrony danych osobowych co najmniej na takim samym poziomie, jak w stosunku do obywateli amerykańskich. Powinniśmy też dążyć do uzyskania od strony amerykańskiej gwarancji powstrzymywania się od pozyskiwania danych osobowych poza oficjalnymi kanałami temu służącymi, w postaci odpowiedniej podstawy prawnej, na przykład, porozumień międzynarodowych.

Odnosząc się do konkretnych działań zaproponowanych w komunikacie przez Komisję, pierwsze działanie to szybkie przyjęcie reformy systemu danych osobowych. Z całą mocą popieramy tę rekomendację. Uważamy, że to jest nasz priorytet, aby terminowo przyjąć zreformowane europejskie przepisy o ochronie danych osobowych. Pod tym pojęciem kryją się tak naprawdę dwa dokumenty: projekt rozporządzenia ogólnego w sprawie ochrony danych osobowych oraz tak zwana dyrektywa policyjna.

Wśród najważniejszych zmian, które przewidują te prace, pojawia się rozszerzenie zakresu stosowania przepisów także na przedsiębiorstwa działające poza UE, a które oferują usługi lub towary na terenie UE, lub przedsiębiorstwa, które monitorują na jej terytorium zachowanie osób. Dzięki temu chodzi nam o to, żeby do europejskich przepisów o ochronie danych osobowych stosowały się największe amerykańskie przedsiębiorstwa internetowe oferujące usługi w UE.

Drugim celem działań powinno być ulepszenie zasad programu „Bezpieczna przystań", po angielsku *Safe Harbour*. „Bezpieczna przystań" to jest porozumienie, które umożliwia przekazywanie danych pomiędzy europejskimi i amerykańskimi firmami, podpisane w 2000 roku. Celem tego porozumienia jest ułatwienie transferów danych z UE do Stanów Zjednoczonych, przy jednoczesnym zapewnieniu wysokiego poziomu ich ochrony. W ramach tego programu przedsiębiorstwa mogą uzyskać certyfikat tego programu, który zapewnia, że gwarantowany jest odpowiedni poziom ochrony danych osobowych, o których mowa w dyrektywie nr 95/46/WE.

W związku ze stwierdzonymi uchybieniami w funkcjonowaniu programu Komisja obecnie prowadzi negocjacje ze stroną amerykańską mające na celu poprawę jego funkcjonowania pod kątem zapewnienia lepszej ochrony danych osobowych przez podmioty w nim uczestniczące. Dotychczas osiągnęliśmy porozumienie w odniesieniu do jedenastu spośród trzynastu rekomendacji, natomiast dwie ostatnie rekomendacje są dla nas, z naszego punktu widzenia, kluczowe. Dotyczą bowiem dopuszczalnych odstępstw

od podstawowych zasad ochrony prywatności w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Zwracamy uwagę, że ta podstawa przetwarzania w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego w każdym przypadku powinna być rozumiana w sposób jak najbardziej wąski i spełniać warunki niezbędności i proporcjonalności.

Kolejne działanie proponowane w komunikacie to jest wzmocnienie gwarancji ochrony danych w ramach współpracy w obszarze egzekwowania prawa. I tutaj mówimy o umowie ramowej dotyczącej przekazywania i przetwarzania danych w ramach współpracy policyjnej i sądowej, której celem jest zapewnienie obywatelom UE wysokiego poziomu ochrony prawnej w obszarze danych osobowych, które są przetwarzane w kontekście współpracy policyjnej i wymiarów sprawiedliwości.

I tutaj stanowisko rządu podziela zdanie Komisji Europejskiej, że zawarcie tej umowy wzmocni zaufanie do przepływów danych. Uważamy, że umowa ta powinna być zawarta jak najszybciej. Powinna zawierać przepisy dotyczące należytego poziomu ochrony danych osobowych przekazywanych do Stanów Zjednoczonych. Mamy tu kluczowy zapis przyznający wszystkim obywatelom UE prawo do skutecznych sądowych mechanizmów odwoławczych w przypadku naruszeń.

Kolejna kwestia poruszana w komunikacie to rozwianie wątpliwości związanych z trwającym procesem reform w Stanach Zjednoczonych. Zgadzamy się z Komisją, że konieczne jest zreformowanie ram prawnych określających działalność amerykańskich programów wywiadowczych. Ważne jest dla nas, aby prawo amerykańskie zapewniało obywatelom UE takie same gwarancje w zakresie ochrony danych osobowych, jakie przysługują obywatelom amerykańskim.

Na końcu bardzo ważne działanie – promowanie norm zakresu prywatności na szczeblu międzynarodowym. Zgadzamy się z zaleceniami Komisji co do tych działań. Uważamy, że Polska powinna popierać na szczeblu międzynarodowym wszystkie inicjatywy, które mają na celu promowanie ochrony prywatności. Zauważamy tu, że już samo przyjęcie rozporządzenia ogólnego o ochronie danych osobowych, o którym wcześniej mówiłem, wpłynie na zwiększenie standardów ochrony danych osobowych w krajach trzecich, gdyż będzie wymuszało stosowanie naszych europejskich norm przez podmioty z krajów trzecich, które chcą oferować produkty i usługi na terenie UE.

Dodatkowo w tym miejscu popieramy prace nad modernizacją konwencji 108 Rady Europy z 1981 roku, dotyczącej ochrony osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych. To jest konwencja, która pełni funkcję podstawowej narodowej regulacji poświęconej ochronie danych osobowych. Opowiadamy się za tym, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do tej konwencji. Mamy nadzieję, że to wpłynie również na zwiększenie poziomu ochrony danych osobowych w tym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Sellin. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wchodząc w szczegóły, które pan minister zreferował, co do poprawy relacji w zakresie ochrony danych osobowych między Europą a Stanami Zjednoczonymi, bo na pewno każde z tych działań jest godne poparcia i rozwinięcia twórczego dialogu, pozwolę sobie na ogólną ocenę polityczną tej sytuacji, w której się znaleźliśmy w relacjach transatlantyckich, i na pewną polemikę z głównymi tezami, które wybrzmiewają w związku z tą dyskusją.

Otóż, nie wiem, czy dokument, który Komisja Europejska sprokurowała, powinien się nazywać „Odbudowa zaufania do przepływu danych między UE a Stanami Zjednoczonymi", bo nie podzielam poglądu, że generalnie wszyscy Europejczycy utracili zaufanie do dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi, również w tym wymiarze. Myślę, że wielu Europejczyków rozumie, że korzystanie z różnych informacji, wynikających z przepływu danych, przez służby amerykańskie, nie jest powodowane tym, że Amerykanie chcą Europejczyków zniewolić, inwigilować albo podporządkować sobie, tylko chcą przede wszystkim skuteczniej walczyć z poważną przestępczością i terroryzmem. Być może właśnie dzięki korzystaniu z różnych danych robią to może nawet skuteczniej niż Euro-

pejczycy. W związku z tym uważam, że generalnie histeria wokół tej sprawy jest w Europie przesadna, bo tutaj przecież nie chodzi o złe intencje, tylko o zwalczanie poważnej przestępczości czy terroryzmu.

Tym bardziej na tę uwagę polityczną sobie pozwalam, ponieważ cała ta histeria wybuchła w oparciu o tak zwaną aferę Snowdena, czyli człowieka, który wypełnił wszystkie kryteria, by móc go określić jako zdrajcę. Zdrajcę państwa i narodu, który zresztą nie przypadkiem dzisiaj jest rezydentem Kremla i jest chroniony przez Rosję, taką Rosję, jaką dzisiaj widzimy, taką Rosję, która taką, a nie inną politykę zagraniczną dzisiaj prowadzi. To Snowdenowi różne lewackie organizacje europejskie chciały przyznawać pokojową Nagrodę Nobla, różne nagrody obrońcy praw człowieka itd. Tymczasem w klasycznym rozumieniu tego, co on zrobił, to była po prostu zdrada państwa i własnego narodu.

Mówię o tym wszystkim dlatego, że nie chciałbym, żeby Polska była jakimś frontmanem, czy przyłączała się do tej histerii w relacjach transatlantyckich w związku z tą sprawą, bo frontmanem w tej sprawie, być może nieprzypadkowo, są Niemcy. Już nie będę rozwijał tezy o nieprzypadkowości tej sprawy. Być może to by wymagało dłuższej dyskusji geopolitycznej, o co w dłuższej perspektywie geopolitycznej Niemcom w Europie chodzi i dlaczego, być może, są zainteresowani tym, żeby Stany Zjednoczone w Europie były mniej obecne, bo to jest temat na seminaryjną geopolityczną debatę. Proszę jednak zwrócić uwagę, że dokument jest, jak pan minister słusznie zauważył, z listopada 2013 roku, kiedy właśnie ta histeria związana ze Snowdenem była najżywsza, a w międzyczasie, to już prawie rok minął, okazało się, że Niemcy inwigilują Amerykanów, i to bardzo intensywnie, i Niemcy inwigilują innego swojego sojusznika geopolitycznego natowskiego – Turcję. I takie informacje do opinii publicznej również dotarły.

Dlatego powtórzę tylko taką generalną uwagę, że uważam, że Niemcy być może mają jakieś swoje powody do wszczynania tej histerii z powodu przepływu danych między Europą a Stanami Zjednoczonymi, ale my się do takiej histerii nie przyłączajmy.

Natomiast pytania mam dwa. Równolegle do tej dyskusji rozpoczęła się bardzo ważna debata i negocjacje w sprawie transatlantyckiego partnerstwa w dziedzinie handlu i inwestycji między Stanami Zjednoczonymi a UE. Rzecz niesłychanie ważna, bo to rzecz, która ma stworzyć największą w historii świata strefę wolnego handlu między, mimo wszystko, cywilizacyjnie najbardziej zbliżonymi do siebie obszarami geopolitycznymi, czyli Europą a Stanami Zjednoczonymi. Te negocjacje nie są łatwe. Napotykają różne trudności i ta sprawa, którą dzisiaj omawiamy, jest jedną z tych trudności. Chcę zapytać, czy ma pan minister jakąś wiedzę na temat tego, że właśnie ta sprawa przepływu danych osobowych jest jakąś barierą w skutecznym doprowadzeniu do finału negocjacji o strefie wolnego handlu między Europą a Stanami Zjednoczonymi. Wydaje mi się bowiem, że w interesie i Polski, i całego naszego kręgu cywilizacyjnego, umownie go nazwijmy cywilizacją Zachodu, jest jak najszybsze doprowadzenie do zwarcia traktatu o strefie wolnego handlu. A tymczasem na przykład w PE w ramach tej histerii właśnie w marcu tego roku pojawiła się taka rekomendacja, żeby wstrzymać negocjacje o strefie wolnego handlu między Europą a Stanami Zjednoczonymi z powodu wykorzystywania przepływu danych osobowych przez służby amerykańskie. To jest niepokojąca informacja.

I drugie pytanie, jakie mam, dotyczy ustalenia ze szczytu UE sprzed roku, z października 2013 roku, w którym przyjęto, że pakiet zmian dotyczący przepisów o ochronie danych osobowych dla całej Europy ma być przygotowany do pierwszego kwartału 2014 roku. W dokumencie nawet konkretnie czytamy, że instytucje UE powinny kontynuować prace nad reformą ochrony danych osobowych do wiosny 2014 roku. Pytanie, czy rzeczywiście taki pakiet zmian przyjęto, czy ten termin został dotrzymany, czy ten pakiet już jest do wglądu i czy jest dokończony. Czy dyskusja nad nim jest dokończona. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, odnosząc się do politycznej części, o której mówił pan poseł Sellin, tak się składa, że nie zgadzam się z tym podejściem, że Polska jest teraz w jakiejś forpoczcie najbardziej histeryzujących państw w związku z operacjami wywiadowczymi prowadzonymi przez Stany Zjednoczone. Tak się składa, że w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie była konferencja, takie parlamentarne forum, gdzie Amerykanie tłumaczyli się tak naprawdę przed swoimi sojusznikami właśnie z operacji wywiadowczych i, panie pośle, oburzenie nie tylko wśród Niemców, ale wśród parlamentarzystów z pozostałych państw UE było powszechne.

Co więcej, nakłada się na to problem pewnego braku zrozumienia tego, gdzie my oczekujemy, że nasze standardy prawne, nasze regulacje, nasz porządek prawny będzie szanowany, i tak naprawdę Amerykanie swoimi regulacjami przyznają pewnego rodzaju imperatyw swojej wizji poczucia bezpieczeństwa. W związku z tym myślę, że w żadnym razie nie można mówić o tym, że Polska stoi na czele czy w forpoczcie jakichś histerycznych działań. Myślę, że to oburzenie jest powszechne, a po drugie, myślę, że powinniśmy zrobić wszystko, żeby z naszymi amerykańskimi sojusznikami dojść do porozumienia, jak tego typu operacje powinny być na naszym terenie przeprowadzane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pan przewodniczący Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Przysłuchuję się tej dyskusji i myślę, że pan poseł Sellin nie mówił, że jesteśmy w awangardzie, tylko żebyśmy się nie wpisywali w awangardę. Natomiast myślę, że dobrze, że ten dokument referuje MSW. Nie? A jednak MAiC. W takim razie mimo wszystko mam pytanie o sprawę dotyczącą bezpieczeństwa danych. Jest jedna rzecz, która może być odbudową zaufania jeżeli chodzi o nadużywanie danych, ale, z drugiej strony, mamy też kwestię tego, że w oczywisty sposób mamy też kwestie związane z bezpieczeństwem państwa, wynikające z wymiany danych osobowych. Wiadomo, że standardy bezpieczeństwa danych osobowych w przypadkach, kiedy mamy podejrzenia zagrożeń – a dzisiaj ponownie nadciąga nad Europę widmo terroryzmu – w oczywisty sposób muszą być obecne. Wszyscy dobrze wiemy, że pomiędzy państwami sojuszniczymi wymienia się dane osobowe. Nie jest tak, że mamy do czynienia z sytuacją, w której Amerykanie nadużywają czegoś, bo mają taką fanaberię, a my nie będziemy się z nimi wymieniać danymi, bo ich nie lubimy, bo tam był Snowden.

Oczywiste jest, że jest zakres współpracy, która jest konieczna. I takie dyskusje o zaufaniu czy jego braku nie mają większego sensu, bo to jest kwestia bezpieczeństwa lub niebezpieczeństwa. To jest główny element do dyskusji i trzeba w związku z tym zapytać, jaki jest poziom dialogu dotyczący kwestii bezpieczeństwa w wymianie danych osobowych, a zaufanie to jest rzecz politycznie i społecznie bardzo labilna. Wystarczy jedna wielka kampania jakiejś histerii i wtedy tracimy do siebie nawzajem zaufanie, czasami w sposób zupełnie bezpodstawny. Tym bardziej, że to jest zabawne, że bardzo łatwo jest psioczyć na naszych sojuszników, bo nam nie odpowiedzą, natomiast nikt nie mówi o jakiejkolwiek ochronie danych czy braku zaufania wobec tych, którzy realnie szkodzą Europie. Przecież na terenie Europy funkcjonują nie tylko Amerykańskie służby, ale też służby realnych naszych przeciwników geopolitycznych, jak sami siebie nazwali. Tu, gdzie Snowden teraz przebywa. Nikt, na przykład, nie mówi o tym, żeby współpracę z Rosją warunkować odbudową zaufania w zakresie danych osobowych, bo wiemy, że tego zaufania nigdy nie będzie.

Chcę więc zapytać o kwestię bezpieczeństwa i podkreślam, że to pytanie, które zadał pan poseł Sellin, jest bardzo istotne. Do jakiego stopnia warunkujemy postępy w rozmowach o wolnym handlu postępami w zakresie tak zwanej odbudowy zaufania?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Faktem jest, że to jednak USA nadużyły zaufania UE, a co za tym idzie, czytając ten komunikat, odnosi się wrażenie, że UE bardziej zależy na odbudowie tego zaufania niż Stanom Zjednoczonym. Ale w tym komunikacie ewidentnie brakuje takiej swoistej „mapy drogowej". W związku z tym chcę zapytać pana ministra, jakie widzi szanse realizacji wdrożenia tych postulatów, które są zawarte w komunikacie i jakie propozycje przedstawia USA. Bo na razie to jest tylko stanowisko UE, ale nie stanowisko Stanów. Poza tym terminem, o którym była mowa, styczeń 2014, już teraz widzimy, że jest przesunięcie na rok 2015, ale de facto nie ma „mapy drogowej", która by prowadziła do osiągnięcia celów zawartych w tym komunikacie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MAiC Roman Dmowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chcę zwrócić uwagę, że to prawda, że nie wszyscy obywatele są zaniepokojeni tą utratą prywatności. To jest element, co do którego każdy z nas osobiście dokonuje oceny, czy zależy mu na zapewnieniu bezpieczeństwa danych osobistych, czy też nie przejmuje się utratą prywatności. Mamy tu wręcz do czynienia ze zmianami pokoleniowymi. Jeśli spojrzymy na to, jak młodzież bez żadnych przeszkód udostępnia informacje o tym, gdzie się znajduje, co robi w danym miejscu, wysyłając co chwilę zdjęcia, to rzeczywiście jesteśmy świadkami być może zmiany pokoleniowej, która idzie w kierunku, że ochrona prywatności dla wielu osób nie jest jakimś bardzo cennym dobrem.

Natomiast trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że, z drugiej strony, następuje proces coraz bardziej precyzyjnego wykorzystywania tych danych. Osobne zagadnienie Big Data, które pokazuje, że poprzez analizę często pozornie niezwiązanych ze sobą informacji, firmy mogą wyciągać wnioski i bardzo skutecznie oceniać nasze podejście do niektórych zagadnień, do niektórych spraw. Przez wiele osób uznawane to jest za nowe, rosnące zagrożenie.

Nie wiem, czy będziemy się dobrze czuli w sytuacji, gdy komputer będzie za nas decydował, to znaczy będzie nam podpowiadał, co uważa, że nas zainteresuje, co dla nas jest ciekawe. Ważne jest spojrzenie na to zagadnienie z drugiej strony. On będzie podpowiadał to, co uważa, że jest dla nas interesujące, i nie będzie przedstawiał całego obrazu sprawy. Mamy tu więc do czynienia z sytuacją, że efektem pewnej utraty prywatności, tego, że dostawca jakiejś usługi uzyskuje informacje o naszych preferencjach, jest na końcu ograniczenie dostępu do pełnej informacji, jaką moglibyśmy uzyskać w Internecie.

Z drugiej strony, pytanie jest, czy to rzeczywiście jest histeria. Wydaje się, że nie, że jednak dla wielu osób to jest zagadnienie ważne. Wydaje mi się, że zagadnienia, które mają doprowadzić do pewnego uregulowania tych mechanizmów, są również oczekiwane przez firmy amerykańskie. Bo w chwili obecnej mamy sytuację, gdzie wiele zagadnień jest nierozstrzygniętych i wielkie koncerny amerykańskie w obecnym kształcie prawnym nie mają szansy, żeby wejść, na przykład, na rynek usług dla administracji publicznej na terenie UE albo szeroko pojętego biznesu bankowości. Regulacje, które by określiły, jakie warunki dana firma musi spełniać, aby być w pełnej zgodzie z regulacjami europejskimi, żeby nie było już później żadnych wątpliwości co do właściwego poziomu ochrony danych, są przez firmy amerykańskie oczekiwane. Mamy wiele sygnałów, że firmy chciałyby poznać jasną wykładnię.

Jest tu też taki obszar działań unijnych związanych z europejską „chmurą obliczeniową". Tam właśnie jednym z fundamentalnych zagadnień, które są rozstrzygane, jest określenie zasad, na jakich firmy, niezależnie, czy z Europy, czy z innej części świata, mogą świadczyć usługi przetwarzania danych w „chmurze'.

Jeżeli chodzi o kwestię szczegółowych umów handlowych transatlantyckiego partnerstwa, to nie mamy informacji, aby negocjacje miały pójść w tym kierunku, aby z powodu braku konsensusu w temacie ochrony danych osobowych zawiesić rozmowy. Z drugiej strony – wspomniałem już o tym na początku – rynek transakcji cyfrowych,

świat cyfrowy wykorzystujący, między innymi, dane obywateli, staje się coraz bardziej ważną gałęzią biznesu przemysłu. Jeżeli zostawilibyśmy ten obszar nieuregulowany, to to zagrożenie będzie z dnia na dzień rosło.

Tytułem przykładu powiem, że rzeczywiście w Stanach Zjednoczonych jest zupełnie inne postrzeganie prywatności. Słyszałem informacje, że w kilku stanach poprzez przeglądarkę internetową można dojść do zestawu danych, które pokazują informacje o działkach budowlanych, gdzie jest podane imię i nazwisko, kwota, za jaką ta działka została kupiona, wielkość domu, wartość, a czasami nawet liczba pokoi. I obywatele amerykańscy nie mają z tym problemu. Tolerują takie rozwiązania. Wydaje się, że w Polsce byłoby to co najmniej dyskusyjne, gdybyśmy pozwolili na tego typu udostępnianie powszechne, szerokie, danych osobowych obywateli. To jest też, wydaje mi się, zupełnie inne podejście do tego, jak traktujemy swoją prywatność i w jakim zakresie chcemy się z nią dzielić.

Jeżeli chodzi o harmonogram prac nad rozporządzeniem, to rzeczywiście podzielam państwa niepokój, że brakuje konkretnego harmonogramu. Strona polska wielokrotnie zwracała się z tym zagadnieniem na posiedzeniach, zwracając uwagę, że konieczne jest ustalenie ram, pewnych kamieni milowych, które powinniśmy starać się osiągnąć. Niestety, prace nad rozporządzeniem ogólnym, dotyczącym ochrony danych osobowych, są przykładem, gdzie deklaracje, o których mówił pan poseł Sellin, że kształt zostanie określony do początku 2014 roku, nie zostały spełnione. Jesteśmy daleko w polu, prace są bardzo ciężkie. Wspominał tu nawet wcześniej pan minister Królikowski, że na najbliższym posiedzeniu Rady będzie omawiana jakaś jedna niewielka kwestia, dotycząca któregoś tam z zagadnień tego rozporządzenia. Z całej siły popieramy każde tego typu działanie, żeby chociaż ten mały krok, ale do przodu, realizować. Natomiast rzeczywiście ta kwestia jest trudna. Budzi wiele kontrowersji, co przekłada się na czasami bardzo długie negocjacje i ustalenia.

Jeszcze bardzo ogólnie w kwestii tego komunikatu, tych wszystkich relacji, które dotyczą przekazywania danych, które później są wykorzystane w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Oczywiście, nikt nie mówi o tym, żeby zabronić tego typu działań, natomiast, po pierwsze, zależy nam na tym, żeby stworzyć podstawy prawne, aby tego typu działania mogły być przeprowadzane tylko w oparciu o podstawę prawną, powstałą na skutek międzynarodowych ustaleń. Dążymy do tego, aby w jak największym zakresie ograniczać dostęp do tych danych, żeby mógł on być uzyskany tylko w uzasadnionych przypadkach i możliwie w jak najwęższym zakresie, ale, z drugiej strony, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w zakresie, który umożliwi skuteczne działanie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa narodowego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2013) 846, i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2014) 365. Bardzo proszę pana ministra Piotra Stachańczyka o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dokument COM(2014) 365 to jest sprawozdanie końcowe z realizacji strategii bezpieczeństwa wewnętrznego UE w latach 2010-2014. To jest sprawozdanie z realizacji dokumentu, który w unijnej numeracji nosi numer 673/2010. Strategia unijna w 2010 roku była zbudowana na pięciu obszarach, a mianowicie na rozbijaniu międzynarodowych siatek przestępczych, zwalczaniu terroryzmu oraz walce z radykalizacją postaw i werbowaniem terrorystów, kwestii podniesienia poziomu ochrony obywateli i przedsiębiorstw w cyberprzestrzeni, poprawie bezpieczeństwa poprzez zarządzanie granicami oraz zwiększeniu odporności Europy na kryzysy i katastrofy. I oczywiście skoro w ten sposób była przygotowana strategia, to implementacja również szła w kierunku tych pięciu obszarów.

Dokument przedstawiony przez Komisję prezentuje osiągnięcia w poszczególnych obszarach i generalnie, nie wchodząc w szczegóły, trzeba powiedzieć, że w każdym z tych

obszarów w okresie pięciu lat nastąpił postęp. Tworzono nowe skuteczne narzędzia chroniące zarówno społeczeństwa europejskie, jak i europejską gospodarkę, zarówno poprzez przygotowywanie i wdrażanie aktów prawnych, powoływanie czy zmiany dotyczące agencji unijnych, jak i poprzez przygotowywanie strategii sektorowych, jak na przykład strategia dotycząca handlu ludźmi czy strategia dotycząca zwalczania narkotyków. To jest część bardzo sprawozdawcza dokumentu, o którym mówimy.

Natomiast jest również druga część. Komisja, mając uprawnienie do przedstawiania stanowiska na temat możliwych przyszłych wyzwań, celów przekrojowych oraz pojawiających się zagrożeń, w tym dokumencie wskazuje te elementy. Trzeba przy tym powiedzieć, że to, co Komisja w tym dokumencie zamieściła, i co zresztą jest logiczne, jest w pełni zgodne z wcześniejszym komunikatem Komisji „Otwarta i bezpieczna Europa. Realizacja założeń", w którym to dokumencie przedstawiono główne założenia przyszłego programu UE w obszarze polityki wewnętrznej. To jest dokument, o którym bardzo niedawno, 28 maja, rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji.

Dodatkowo należy powiedzieć, że ten dokument, zgodnie z decyzją Rady Europejskiej z 27 czerwca 2014 roku, gdzie Rada przyjęła ogólne założenia nowej strategii bezpieczeństwa, ma być w tej chwili przekształcony i oczekujemy na konkretny dokument Komisji. Oczekujemy w tej chwili komunikatu Komisji w sprawie nowej strategii bezpieczeństwa wewnętrznego. Trwają dyskusje na temat założeń tej nowej strategii.

Czyli, reasumując, jesteśmy na etapie, że Komisja przedstawiła sprawozdanie z tego, co zrobiono w latach 2010-2014 i wskazała pewne ogólne cele i zagrożenia na lata następne. Równocześnie, zgodnie z Traktatem, Komisja przygotowała komunikat dotyczący wyzwań na przyszłość. Na bazie tego komunikatu i debaty politycznej Rada Europejska przyjęła konkluzje w czerwcu. W tej chwili oczekujemy na komunikat Komisji dotyczący przyszłości, czyli tego, co w najbliższych latach w ramach obszaru bezpieczeństwa wewnętrznego powinno się zdarzyć. I myślę, że właśnie ten nadchodzący komunikat Komisji będzie dobrym miejscem do debaty na temat przyszłości obszaru spraw wewnętrznych w ramach UE. Obecny dokument, po pierwsze, jest sprawozdawczy, więc trudno dyskutować ze sprawozdaniem, natomiast w części przyszłościowej, czyli tam, gdzie są cele i zagrożenia, jest w pełni zgodny z przyjętym wcześniej komunikatem Komisji, co do którego Komisja zajęła już pozytywne stanowisko w maju i nie powinien budzić, moim zdaniem, wątpliwości. Dlatego proszę o przyjęcie stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marek Wójcik. Bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan minister przedstawił charakter tego dokumentu i rzeczywiście tak jest, że to jest pewne podsumowanie. Myślę, że warto pokusić się o pewną refleksję, skoro to jest podsumowanie realizacji strategii na lata 2010-2014, że te pięć celów zostało naprawdę dobrze dobranych. W związku z tym dzisiaj mamy też inny punkt wyjścia do tworzenia dalszych dokumentów strategicznych i rzeczywiście w ramach tych pięciu celów, jak mówił pan minister, został osiągnięty postęp. Myślę, że warto, abyśmy o tych wszystkich celach pamiętali, dlatego że często oznaczały one konieczność zmian różnego rodzaju ustaw również w naszym porządku prawnym, a kwestie związane z bezpieczeństwem, z prawami wewnętrznymi też są często sprawami bardzo emocjonującymi opinię publiczną, ale przede wszystkim parlamentarzystów. Często dobrze jest spojrzeć na to w szerszym kontekście, właśnie tego, że pewne zmiany w polskim prawie wynikają z ogólnego podejścia do bezpieczeństwa. To właściwie tyle. Ja również nie zgłaszam uwag do dokumentu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2014) 365, i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt V – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Następne posiedzenia Komisji będą 8 października. Zapraszam. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.